

OPIEKUN KATOLICKI

Rocznik XIX.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Nr. 48.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 26-go Listopada 1892.

„Opiekun Katolicki“ (dawniej „Gazeta Górnoszląska“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenygów, w Austrii z przesyłką 50 centów; w Ameryce pół dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“ w GLIWICACH (Gleiwitz Pfarrstrasse 20). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętogo miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja i Administracyja „Opiekuna“ w Gliwicach jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Fremdler, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurcie n. M. Daube i Comp. — W Paryżu i na całą Francyę A. Sławiński, Paris, Rue Véseley Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłumaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

Gliwice, 25-go Listopada.

Uroczystości jubileuszowe w Watykanie.

Paniom zakonu Serca Jezusowego przypadł w udziale zaszczyt rozpoczęcia pielgrzymek, mających na celu uczczenie uroczystości jubileuszu Ojca świętego.

Otóż otrzymało pięć set Sióstr Serca Jezusowego w piątek uroczystą audyencyą w Watykanie.

Okolo godziny 11 Ojciec św. przeszedł ze swoich pokojów do sali konsystorskiej, spiesząc -- wedle relacyi pism rzymskich -- żwawym krokiem, z wyrazem radości na sędziwym obliczu, na tę pierwszą manifestacyą miłości i przywiązania z okazji jubileuszu swego. Ojcu św. towarzyszyło kilku Kardynałów, Arcybiskupów i Biskupów, przybyłych do Rzymu.

Przybycie Ojca św. powitały uczennice różnych zakładów Serca Jezusowego odśpiewaniem hymnu przy towarzyszeniu harmonium. Ojciec św. tak był zadowolony i wzruszony tym śpiewem, iż zażądał powtórzenia go. Następnie jedna z Sióstr Serca Jezusowego z deputacyi francuzkiej stanęła u stóp tronu, by w imieniu całego zgromadzenia wyrazić w odczytanym adresie uczucia przywiązania i szczerego poddania dla Stolicy św. Zaznaczywszy na wstępie, iż Matkę jeneralną minął zaszczyt złożenia osobiście życzeń i hołdu Jego Świątobliwości, wyraziła przedstawicielka jej uczucia głębokiego i niewzruszonego przywiązania zakonu do Najdosłojniejszej Jego osoby, które pozostanie na za-

wsze charakterystycznym znamieniem i najpiękniejszą chwałą Zgromadzenia Sióstr Serca Jezusowego. Im bardziej nieprzyjaciele Kościoła podwajają wściekłość i zuchwałość w zawziętej przeciw niemu walce, tem większą Zgromadzenie odczuwa potrzebę okazania swej wierności dla Ojca św. Uzbrojone w potężną broń Różańca św., walczyć będą Siostry modlitwą i czynem, miłością i poświęceniem, aby przyspieszyć tryumf Kościoła św. aby sprowadzić do Pasterza jak największą liczbę zbłąkanych owieczek, aby przez wychowanie istic chrześcijańskie przywieść Chrystusowi Panu wierne dzieci, by Ojcu św. wynagrodziły niewierność tylu niewdzięcznych synów. Ojciec święty stojąc, odpowiedział głosem wruszonym, lecz silnym w języku francuzkim zapewniając, iż wielką to dla Niego wśród utrapień jest pociechą, iż jubileusz Jego rozpoczyna się niejako pod auspicjami Najdosłojniejszego Serca Jezusowego, któremu szczególnie oddanem jest Zgromadzenie Sióstr S. J. Ojciec św. wspominając o zadaniach zakonu, wzywał Siostry do wytrwania w świętem i szlachetnem posłannictwie, zachęcał do współdziałania, w sferze im zakreślonej, nad tryumfem religii św. Zwróciwszy się następnie do uczennic zakładów tego zakonu, zachęcał do pobożności, do wprawiania się w cnoty chrześcijańskie i nabywania wiadomości potrzebnych w późniejszym życiu. W końcu udzielił Ojciec św. błogosławieństwa apostołskiego całemu zakonowi, w szczególności Matce jeneralnej, uczennicom i wszystkim obcym.

Reprezentantki zakonu ofiarowały w imieniu swych sióstr z Rzymu, Włoch, Francyi, Belgii i Anglii, jako pierwszy dar jubileuszowy 50,000 franków świętopietrza, oraz wspaniałą monstrancyą, ozdobną w drogie kamienie, przy czem jedna z uczennic zakładu Sercanek w Aleksandryi, wygłosiła piękny wiersz okolicznościowy. Ojciec św. raz jeszcze pobłogosławił zebranych i opuścił salę audyencyjną, wyrażając żywe zadowolenie reprezentantom centralnej komisji wykonawczej dla urządzenia uroczystości jubileuszowych.

Towarzystwa z ograniczoną odpowiedzialnością.

„Kuryer Poznański“ w czterech numerach czasu ostatniego ogłosił bardzo ważny artykuł, który szczególnie zajmie naszych czytelników; — podajemy go więc w całej rozciągłości:

Niezmiernie doniosłej wagi jest nowa ustawa z dnia 20 kwietnia 1892 roku, na którą też, zanim się jeszcze ukazała, zwracaliśmy uwagę naszego społeczeństwa, które atoli nią się dotychczas wcale nie zainteresowało. Natomiast w Niemczech zrozumiano wartość tej ustawy, reorganizując podług niej dotychczasowe, lub zakładając nowe przedsiębiorstwa, a szerokie koła rolników, kupców, fabrykantów, przemysłowców, rzemieślników wielkie do tej ustawy przywiązują nadzieje, które niewątpliwie nie zawiodą, byle roztropnie i racjonalnie z tej ustawy korzystano.

Towarzystwa, akcyjne Spółki zapisane i in-

Taniec nad wszystko.

Komedyja w trzech aktach

ze śpiewami
napisał

Maciej Simon.

10

Agata

Dobrze, bardzo pięknie (ogląda się znowu po pokoju) tu macie jakby w niebie... A wam kochany zięciu jak się powodzi, rzemiosło idzie dobrze?

Franc.

O, idzie jak kroćset! a czemu szwigerfater nie przyśli?

Agata.

Adyć on też tu jest w mieście, sprzedaliśmy ziemniaki, prosiłam go aby też szedł ze mną, ale gdzie tam! ten stary złośnik. Wczoraj tu był z Antkiem na sądzie i dał mu zapisać całe gospodarstwo.

Franc (ściska pięści.)

Tak? to pięknie!

Agata.

Nie starajcie się moje dzieci, bo to wszystko będzie inaczej. Ale musze iść, boby zaś cały dzień burczał na mnie, że tak długo bawię. Chowajcie mi się zdrowo moje dziatki, niech was

Pan Jezusek kocha, (ściska Marysię i Franca) zostańcie z Bogiem, (wychodzi, Marysia ją wyprowadza)

Scena IV.

Franc (sam.)

Toby mi się podobało! (chodzi z złością) takiego żebraka wziąłem na to, abym otrzymał wszystko!... ja nie będę kontent z tym tysiącem, mnie się wszystko należy! będę się procesował, poczekajcie przejęte hamy! ja was nauczę maresu! Sami sędziowie muszą przyznać, że to wszystko mnie się należy, kiedy wziąłem takiego żebraka; ja taki karlus!

Scena V.

Franc i Marysia.

Marysia (wchodzi, Franc złośliwie patrzy na nią wybiega jak szalony.)

Dla Boga! cóż się onemu stało? wybiegł jak szalony.

Franc (wpada nazad.)

Wiesz ty czem ja jestem! (Marysia z bojaźni nie mówi.) Ja jestem panem!... A ty czem jesteś?

Marysia (nieśmiało.)

Ja jestem twoją panią.

Franc (szydlerczo.)

Ha! to pięknie... Będiesz panią, jeżeli mi stary odda wszystko, rozumiesz? kto chce żyć po pańsku, to musi mieć pieniądze.

Marysia.

Mój Francu, przecież tatuś dali nam tysiąc talarów.

Franc.

Tysiąc talarów, co to jest na pana? Z tych już nie ma wiele; dzisiaj jeszcze będę miał za co pić.

Marysia.

Dla Boga! a za cóż teraz będziemy żyć? pieniędzy niema, ty nic nie pracujesz.

Franc.

Co ja, pracować? ja jestem panem; ja nie jestem do pracy stworzony!... Jeżeli mi stary odda całe gospodarstwo, to sprzedam, pieniądze dam na procenta i mogę sobie dalej żyć po pańsku, a jeżeli nie będzie tak, to mnie sobie wszyscy dobrze spamiętacie, rozumiesz? (wybiega.)

Scena VI.

Marysia (sama.)

Mój Boże, jak to dalej będzie, (placze.) Tatuś już nic nie dają bo są bardzo zagniewani a choćby i dali, długość mu to wystarczy, kiedy nie myśli wcale pracować. O drogi kochany tatuś! (żałamuje ręce.) Poznaliście wy go zaraz, lecz ja głupia i nierozważna, nie chciałam was posłuchać. O mój wierny kochany Antosiu! wzgardziłam tobą, a teraz, (placze rzewnie) może się spełnią twoje słowa: jak te talary przepije, to cię potem zabije... O ja nieszczęśliwa!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

ne niektóre Towarzystwa są wprawdzie z ograniczoną odpowiedzialnością, ale w nich jest jedynie kapitał czynnym, a nie jego właściciel, kapitalista — którego kapitał pracuje, ale albo bez najmniejszego, albo tylko z bardzo ograniczonym współudziałem osób, które kapitału dostarczyły. Jasna rzecz, że pod takimi warunkami jest kapitał narażonym na pewne niebezpieczeństwa, albo aby wielką ilość drobniejszych sił w jedną łączyć całość.

Tak prawodawcze ciała, jako też przemysłowcy i kupcy widzieli, że ani prawodawstwo pruskie, ani prawodawstwo żadnego innego z państw do rzeszy niemieckiej należących, ani Rzesza niemiecka nie miały ustawy, któraby stanowiła średnicę między jawnym Towarzystwem handlowym, a między Towarzystwami akcyjnymi, spółkami zarobkowymi itp. W roku 1884 wskazał w parlamencie na to niedomaganie w prawodawstwie niemieckim poseł Oechselhäuser. Następnie dopominały się także Izby handlowe o taką ustawę, która wreszcie jako „Towarzystwa z ograniczoną odpowiedzialnością“ wyszła z parlamentu niemieckiego, zyskawszy dnia 20 kwietnia rb. zatwierdzenie.

Następujący przykład z życia praktycznego wykaże nam dążność i zadanie tej ustawy. Przypuściwszy, że pewien kupiec ma trzy córki i syna. Córki powychodziły za mąż do innych miast. Ojciec umarł. Pozostałość po nim obliczono na osmdziesiąt tysięcy marek; na każde z dzieci przypadnie zatem dwadzieścia tysięcy marek. Ale ta sukcesja tkwi w towarach, w nieruchomościach, w pretensjach do dłużników itp. Syn obejmuje handel i wszelkie ruchomości i nieruchomości po ojcu. Gdyby miał siostrzom gotówką wypłacić ich schedy, toby się musiał zadłużyć i wziąć na siebie ciężary, którychby handel nie zniósł. Zresztą wątpliwą jest rzeczą, czyby który bank, lub ktokolwiek prywatny zechciał udzielić tak wysokiej pożyczki. Gdyby siostry chcąc bratu ulżyć, pragnęły pozostawić swoje schedy na nieruchomościach zhipotekowane, toby znaczna część ich pretensji była bardzo niepewną, bo dostałaby się na „szary koniec“, na co by mężowie tych sióstr nie zezwolili, bo taka hipoteka przedstawia wątpliwą wartość. Możeby się zdało dopomódz bratu i zapewnić kapitały sióstr przez założenie Towarzystwa komandytowego, do którego wstąpiłoby mężowie tych sióstr jako komandytacy z schedami swych żon? Bynajmniej, bo w takim razie mógłby brat tych sióstr gospodarzyć w tym handlu, do którego się siostrzom wtrącać nie wolno. Majątek ich byłby bez wszelkiej z ich strony kontroli. Gdyby zamierzano założyć „jawne“ Towarzystwo handlowe, do którego by należeli brat i mężowie tych sióstr, toby się temu niewątpliwie oparły siostry i ich mężowie, ponieważ wszyscy firmowi takiego Towarzystwa odpowiadają za długi i zobowiązania nie tylko kapitałem włożonym do interesu, ale nadto całym majątkiem prywatnym i swojemi osobami. Tak więc i z tego pomysłu nicby nie było, a o szukaniu drogi wyjścia w ustawie akcyjnej lub w ustawie o spółkach zarobkowych to w tym razie ani mowy być nie może. Jedyny, możeby ratunek znajdujemy w tym i podobnym przypadku w ustawie o „Towarzystwach z ograniczoną odpowiedzialnością“, która tę sprawę familijną tak rozwiązuje:

Ci czworo rodzeństwa zawierują Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością, albo w czwórkę, albo też z innymi jeszcze osobami jako — spółnikami, uczestnikami. Gdyby tylko ci czworo rodzeństwa zawiazali takie Towarzystwo, w takim razie, w interesie sióstr włożyłby brat cały swój majątek w interes, a siostry natomiast włożyłyby do tego interesu jako wkładki, tylko część schedy może po połowie jej lub po jednej trzeciej. W statucie powinno się dokładnie oznaczyć wysokość takich wkładek. Resztę sched mogą siostry zhipotekować na gruncie. Te hipoteki można lombardować lub sprzedać w danym razie, a mają one teraz tem większą pewność, a więc i wartość, skoro nabywcy tych hipotek wiedzą, że interes handlowy jest Towarzystwem, które przecież większą daje rękojmią aniżeli jedna osoba.

Przez założenie tego Towarzystwa podniosło się bezpieczeństwo wkładek wszystkich trzech sióstr, bo stało się to bezpieczeństwo większem aniżeli byłoby, gdyby te sieroty były bratu tych pieniędzy udzieliły drogą pożyczki. Jako spółniczki Towarzystwa mogą bowiem te siostry kontrolować przebieg interesu, mogą one ustanawiać personal kupiecki i żądać odbywania zebrań i narad w sprawach handlu. Nadto, siostry mogą sprzedać swoje prawo uczestnictwa w handlu całkiem lub częściowo, więc równym sposobem spieniężać swoje schedy i operować niemi, a mimo to interes handlowy pozostaje na swej pierwotnej wysokości. Tak więc przez tę nową formę handlu wszystkim się dopomogło: bratu, trzem siostrzom i przyjaciółom firmy.

Ale nie tylko istniejącym interesom można tą ustawą przyjść w pomoc, bo można także nowe na niej oprzeć przedsiębiorstwa rolnicze, przemysłowe i kupieckie.

Ustawa, którą mamy przed sobą, zawiera niektóre przepisy wyjęte z kodeksu handlowego, a dotyczące Towarzystw jawnych i Towarzystw akcyjnych, a nadto wzięto do niej niejedno z ustawy o Spółkach zarobkowych. (C. d. n.)

Sojusz rosyjsko-francuzki.

Jeden z dzienników paryskich ogłasza, że w sobotę ubiegłą o godz. 3 po południu w Petersburgu podpisano rokowania wstępne układu o sojusz rosyjsko-francuzki.

Inne pisma francuzkie i niemieckie przeczą temu, zaznaczając, iż wiadomość ta jest najzupełniej mylną. Sprawy tej prawdopodobnie owo pismo paryskie nie wyszło z palca. Rosya i Francya widząc zbrojenie się Niemców dla utrzymania pokoju, a szczególnie zatrwożone projektem nowej ustawy wojskowej niemieckiej, jaka niebawem przedłożoną będzie parlamentowi, podają sobie ręce również tylko celem utrzymania pokoju.

Na razie sojusz ten może mieć dla obu tych krajów wielkie znaczenie — ale tylko do pierwszego strzału. Wiadomo bowiem, jakimi krętymi drogami szła zawsze polityka rosyjska. Francuzi więc nie mogą tak bardzo ufać temu przymierz. W razie wojny Francji z Niemcami wielkie pytanie, czyby Rosya poszła z pomocą Francji.

Nędza w Rosji.

(Sprawozdanie hr. Tolstoja.)

Hr. Leon Tolstoj wydał świeżo nowe sprawozdanie o zebranych za jego staraniem i rozdzielonych zarazem pieniądzech, na głodem dotkniętych swych ziomek. Za pomocą zebranych funduszy urządzono 240 garkuchni, schroniska dla dzieci aż do lat dwóch; rozdzielono ziarno do siewu zboża jarego, zakupiono konie dla włościan, oraz urządzono piece do pieczenia chleba żytniego. Na cele te zużyto od 24 kwietnia aż do 1 sierpnia 47,990 rubli, — 13,050 rubli pozostało na jesień.

W sprawozdaniu nadmienia dalej hr. Tolstoj, iż w okolicy, w której przebywa w gubernii tulskiej, nędza jest większą jeszcze niż w roku ubiegłym. Żniwa żytnie wypadły w obwodzie 50 wiorst w około gorzej niż w roku zeszłym. Z początkiem września we wielu wsiach z nowego żyta nie pozostało ani śladu, — zjedzono je. Owies wcale się nie udał, zaledwie sprzątnięto nieco na zasiewy. Perki i proso lepiej się obrodziły, ale nie u wszystkich, — prosa nie wielu uprawia zresztą. Zaznacza dalej hr. Tolstoj iż nie wiedziałby jak odpowiedzieć na pytanie, gdyby ktoś zażądał od niego sprawozdania o położeniu włościan. On sam przypatrywał się tej nędzy przez wiele miesięcy, jest tak stepiony, że na niego nie robi już żadnego wrażenia. Kto świeżo przybędzie z miasta inaczej sędzić będzie — zauważa hr. Tolstoj i w dalszym ciągu pisze jak następuje:

Gdyby ktoś z mieszkańców miasta w zimie przy wielkim mrozie wszedł do chaty chłopca, w której dnia poprzedniego nieco napalono i włościan widział jak nie z przypiecka ale z pieca wychodzą, w którym kolejno dzień przepędzają, gdy to jest jedyna możliwość ogrzania się, gdy-

by zobaczył jak ludzie ci zrywają deski z dachu, ażeby w piecu nieco napalić, dalej jak pieką chleb z równych części mąki żytniej i najgorszych otręb, stanowiący jedyne ich pożywienie i nie mogą opuszczać chaty, gdyż nie mają ani butów ani odzieży, załamałby ręce z rozpacz. My nie widzimy nic — mówił Tolstoj — bo patrząc na te okropne stosunki stepiliśmy się do reszty. Jako dowód na to jak straszliwie podziałała klęska głodowa na ludność, podaje Tolstoj kilka statystycznych dat. W czterech powiatach gubernii tulskiej, które szczególnie od nieurodzaju ucierpiały, bogorodyjskim, jepifańskim, jefremowskim i nowosilskim, umarło w przeciągu pięciu miesięcy od lutego do lipca rb. 14,309 osób, a urodziło się 11,383. — Od roku 1866—1890 przecięciowa liczba śmiertelności w tych powiatach wynosiła 19761 osób — urodzeń zaś 12069. — Liczba wypadków śmierci przewyższyła więc w przeciągu pięciu miesięcy 5234 osób. Szczególniej wielką była śmiertelność w tych powiatach w miesiącu czerwcu. W powiecie bogorodyjskim umarło w rb. w czerwcu 112 proc. więcej jak w roku ubiegłym, jepifańskim 60 procent a w jefremowskim 116 procent więcej.

Co się dzieć będzie w tych okolicach? Obecnie zbiór żyta wypadł daleko gorzej, owsa, drzewa niema zupełnie, a siły żywotne ludności są wyczerpane? To pytanie zadaje także hr. Tolstoj. — Odpowiedź na to słynny pisarz rosyjski nie podaje. Píše tylko w dalszym ciągu, iż ludzie umierają z głodu, biją się o kawałek chleba i pragną śmierci, która ich wyzwoli z cierpień okropnych! Zima nadchodząca będzie straszłą dla rosyjskiej ludności, a wiosna przyszła grobem dla tysięcy.

Wiadomości polityczne.

Niemcy.

Berlin Pruskie ministerstwo stanu odbyło w środę posiedzenie, na którym — jak donosi „Kreuz. Ztg.“ — zastanawiano się nad wypracowaniem w ministerstwie oświecenia projektami, dotyczącymi polepszenia pensji nauczycieli ludowych.

— W pruskiej Izbie poselskiej obradowano w piątek i sobotę nad swemi projektami podatkowymi. Najmniej przychylnie wyrażono się o podatku majątkowym. Minister skarbu Miquel uzasadniał go względami sprawiedliwości. Mówił między innymi tak: Nie jest sprawiedliwym żeby np. lekarz który 8000 marek ma rocznego dochodu przy ciężkiej pracy i go cały zużywa na swoje, i swoich utrzymanie, tyle płacił podatku co kapitalista który posiadając kapitał wynoszący 200,000 marek a ulokowany w czteroprocentowych listach zastawnych, również 8000 mrk. ma rocznego dochodu, ale bez trudu; i choć ten dochód roczny też zużywa, to jednak pozostaje w posiadaniu kapitału niezamiejscowego.

— Piwo, wódka oraz giełda mają być obłożone daleko większym podatkiem niż dotychczas. Natomiast — jak zapewniają gazety berlińskie — rząd niemiecki nie zamiera podwyższyć opodatkowania tytoniu.

— „Nord. Allg. Ztg.“ donosi, że cesarz niemiecki do wielu osób wyraził się, iż uważa za konieczną zamierzoną reformę wojskową.

— 149 milionów marek zamierza zaciągnąć rzesza niemiecka na swe potrzeby.

— Parlamentowi niemieckiemu przedłożono także projekt, dotyczący tymczasowego układu handlowego z Hiszpanią i Rumunią.

— Rejencya królewska wydała okólnik przestrzegający nauczycieli szkół ludowych przed przedwczesnym wstępowaniem w związki małżeńskie.

— Senat hamburski nakazał z powodu zupełnego wygaśnięcia cholery 25 bm. urządzić nabożeństwa dziękczynne we wszystkich tamtejszych kościołach.

— Bawarya wniosła do rady związkowej projekt ustawy organizującej handel domokrajny. Nad handlem tym, który mnoży próżniaków, łazęgów, wyzyskiwaczy i natrętów, należałoby się zastanowić i nad pytaniem, czy tu rząd i państwo mają prawo rozdzielać pozwolenia mocy których różni przekupnie nachodzą cudze domy naprzykrzając się mieszkańcom. Bo ta wymówka, że nikt handlarza takiego do domu wpuścić nie potrzebuje albo wyjść mu kazać może, nie wiele znaczy. Handlarz dufa w swój opłacony patent, wośnie się i nahałasuje nawet, a obrona przeciw temu życia nie osładza.

— W pruskiej Izbie poselskiej nawet po czterodniowych obradach nie ukończono jeszcze rozpraw ogólnych nad projektami, podatkowymi. W poniedziałek były minister Herfurth wystąpił dość szorstko, przeciw nim. Stosunkowo najpomyślniej się wyraził o nich w imieniu katolików baron Huene, który przemawiał w wtorek. Godzi on się na to, żeby zniesiono ustawę, która jego imię nosi (lex Huene,) gdyż to jego dziecko pod cudzym do-

zorem zdziacza, jak oświadczył. Jak wiadomo orzeka ta ustawa, że pewien dochód z cel zbożowych ma się obracać na cele komunalne a rozdzielono go na powiaty.

— W wtorek 22 bm. w południe został sejm niemiecki przez cesarza otworzony. W odczytanej mowie od tronu wspomina cesarz o niepomysłnym położeniu ekonomicznym, zwraca atoli uwagę na obfite żnywa tegoroczne. Skutecznym usiłowaniam rządu zawdzięcza się otwarcie nowych dróg zbytu dla niemieckich płodów pracy. W obec przyjaznych stosunków ze wszystkimi, w przeświadczeniu o poparciu państw sprzymierzonych można się spodziewać, iż Niemcy nie doznają przeszkody w pokojowych dążnościach. Mimo to wymaga rozwój siły zbrojnej w innych państwach koniecznie gruntownego dalszego kształcenia siły obronnej, przyczem koniecznym jest dalsze przeprowadzenie praktycznego w zasadzie obowiązku ogólnej służby wojskowej. Zapowiedziane też jest podwyższenie podatku od piwa, gorzałki i giędzy.

Austria.

Cesarz austriacki przyjął 17 bm. deputacją z Galicyi, składającą się z księcia Sapiechy, Badeńskiego, Gorańskiego, Mochnackiego i Szlachtowskiego. Deputacja przybyła prosić cesarza o objęcie protektoratu nad wystawą we Lwowie 1894 roku. Cesarz przyjął deputację bardzo łaskawie, przyrzekł, że obejmie protektorat i nadmieniał, że w przyszłym roku odwiedzi Galicyę przy sposobności manewrów.

Rosya.

Rząd rosyjski poruczył fabryce broni w Herstel w Belgii dostawę 400,000 karabinów. Obecnie więc wyrabiają dla Rosyi na gwałt karabiny fabryki i francuzkie i belgijskie, ażeby do roku 1894 zupełnie Rosya w nową broń była zaopatrzona.

— Petersburgskie ministerstwo komunikacji ostatecznie odrzuciło prośbę miasta Tomsk, by główny szlak syberyjskiej kolei przechodził przez to najważniejsze miasto syberyjskie. „Nie wolno!“ Wszak tam jest uniwersytet i 6000 Polaków. Tomsk prosi teraz przynajmniej o odnogę kolei.

— Gazety rosyjskie podają kilka przykładów głodowych klęsk rb. w Rosyi, o których wogóle się nie pisze. W Tulskiej gubernii np. w pięciu powiatach umarło od lutego do czerwca o 2926 ludzi więcej, niż się urodziło, a śmiertelność przewyższyła normalną w Bogorodackim powiecie o 116 proc. Teraźniejsza zima grozi jeszcze większymi klęskami i bodaj czy rząd rosyjski nie będzie musiał dodać do wydanych już z powodu głodu stukilkudziesięciu milionów rubli, jeszcze drugie tyle. O ile się zdaje, główną przyczyną nieurodzaju tegorocznego jest to, że zasiano pola carskiem ziarnem, a wiadomo jakie produkty dostarczają carscy urzędnicy; nie małobyło nawet z tego powodu w przeszłym roku gorszących procesów.

— Z Odessy donoszą, że emigracja żydów, wstrzymana ostatnimi czasy skutkiem cholery, znów się rozpoczęła ze zdwojoną siłą. Wychodźcy wyruszają wprost do Ameryki, nie zatrzymując się nigdzie w portach europejskich. Według otrzymanych świeżo w Odessie informacji z Hamburga, znajduje się tam obecnie maństwo wychodźców żydów, którzy wobec braku środków nie mogą wyruszyć w dalszą drogę; wielu z nich nawet niema już dziś na kawałek chleba i żyje z miłosierdzia publicznego. Celem zupełnego pokrycia wydatków zwyczajnych i częściowego pokrycia wydatków nadzwyczajnych i żeby budżet można było zamknąć bez niedoboru podwyższoną będzie akcyza od wódki, tytoniu i piwa, dalej akcyza od zapalek i nafty, cla przywozowo od bawełny, oraz opłaty patentowe. Prócz tego zaprowadzone być mają podatki od lasów, podatek od soli i osobną taryfę opłacać będą osoby uwolnione od służby wojskowej. Wreszcie ma być przeprowadzona reforma podatków bezpośrednich.

— Ogłoszono urzędownie, że ze względu na prawdopodobne ponowne ukazanie się cholery w roku przyszłym, postanowiono zawczasu na podstawie nabytego doświadczenia, opracować i zakomunikować właściwym instytucjom plan walki z epidemią. W tym celu bardzo pożądanymby było posiadać zawczasu szczegółowe sprawozdania osób, które przyjmowały udział w walce z cholerą w ciągu ubiegłego lata, a dla ułatwienia sporządzenia sprawozdań, ogłoszony zostaje ich program. Nadto, dla pozyskania potrzebnych informacji od osób, posiadających osobiste doświadczenie w stosowaniu środków anticholerycznych, postanowiono powołać do Petersburga około 13 grudnia z każdej z nawiedzonych przez cholere gubernii po jednym lub dwóch lekarzy, którzy przyjmowali bezpośredni udział w walce. Wezwani lekarze otrzymują po pięć rubli na dobę, a nadto udzielone im będzie prawo bezpłatnego przejazdu

Francya.

Wielkie wrażenie sprawiło przejście na wiarę katolicką baronowej Teresy Rothschildowej, bardzo szlachetnej pani córki Karola Rothschilda, naczelnika frankfurckiego domu Rothschildów, a wdowy po zmarłym w roku 1881 baronie Jamesie Edwardzie z londyńskiej gałęzi tego domu. Ochrześcił ją Biskup z Beauvais w kościele katedralnym.

— Rząd francuzki postanowił, podlegający do bezrobocia, pochodzących z zagranicy, wydalić z granic Francyi. Rozporządzenie to dotknęło wielu robotników niemieckich.

— Francuzkie ministerstwo Loubeta otrzymało w Izbie poselskiej wotum zaufania o tyle, że 329 głosami

przeciw 228 głosom postanowiono przejść wedle życzenia rządu do obrad nad poszczególnymi artykułami projektu prasowego. Choć przyjęty zostanie, nie uratuje on społeczeństwa. Do tego trzeba zmiany ustaw szkolnych.

Włochy.

Rzym. Wielki książę rosyjski Sergius, brat cara, i jego żona pocałowali Ojcu św. pierścień, żegnając się z nim. W kościele św. Piotra przy grobie tego Apostoła upadli na kolana i pocałowali ziemię. Widać, że umieją uczcić widzialną Głową Kościoła. Wielki książę odwiedził też grób s. p. Piusa IX i złożył znaczny datek na pomnik dla wielkiego Papieża.

Ameryka.

Z Nowego Jorku w Ameryce donoszą, że komisarz dla wychodźców wydał rozkaz, aby nie przepuszczano żadnego wychodźcy, któryby nie był zaopatrzonej w bilet kolei żelaznej, bilet na pakunki i 10 dolarów pieniędzy. Skutkiem tego cofnięto 200 wychodźców do stacyi kontrolowej. Coraz więcej więc Amerykanie obostrzają przepisy dla wychodźców i pozbywają się ich jak mogą.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Głiwice. Zima zwolna zawitała do nas, po coraz to większych przymrozkach, a śnieg po raz pierwszy przykrył dziś zmarzłą ziemię.

— Nowe fałszywe 3, 5 i 10 rublówki są w biegu. Różnią się one od prawdziwych, że mają grubsze i nie-dokładne kreski, podczas kiedy prawdziwe rublówki mają wykonane bardzo delikatne kreseczki.

— Liczne spadanie gwiazd ma być widzialnem około dnia 27-go bieżącego miesiąca.

✓ **Nogowycze.** W poniedziałek 21 bm. opuścił nas, nasz wolebnay ks. dr. Reszka, proboszcz z Jaryszowa, i przeniósł się do Wodzisławia, po przeszło 10 letniej pracy w naszej parafii. My parafianie życzymy mu, w tej nowej winnicy Pańskiej, aby mu Pan Bóg użytych zdrowia jak najlepszego i aby mu błogosławił. Dziękujemy mu za jego ojcowską opiekę około nas podjętą, słowem serdecznie Bóg zapłać!

— W czwartek 23 bm. ma przybyć do nas ks. Adam Boehm z Lubonia.

✦ **Toszek.** Przed czternastu dniami, odprowadzono tu zwłoki 13 letniej dziewczyny na cmentarz z Wilkowiczek, gdy w mieście przy kapliczce stanęli, ażeby trumnę na mary złożyć i odnieść na cmentarz. W tem sploszył się koń, trup wyleciał na bruk, a trumna została na wozie; wreszcie udało się konia zatrzymać, trupa włożono do trumny, zkąd młodzieńcy odnieśli go na wieczny spoczynek.

⊕ **Z Katowic** donoszą, że od czasu otwarcia granicy od Królestwa Polskiego dozwolono przewozić wiewprzowie i ta skutkiem tego staniała o 20 fen. na funcie; kupić jej można teraz po 40 fen. funt, co wiele jest radosnym objawem dla licznie w tamtej okolicy nasiedlejącej ubogiej ludności fabrycznej.

□ **W Racibórz.** odbyło się walne zebranie górnośląskich hodowców rośliny tabaczej i kupców, i postanowiono na niem wręczyć każdemu z posłów odpis (rezolucyi) uchwały, jaka zapadła na tem walnem zebraniu a zaleca posłom, aby nie głosowali za podwyższeniem podatku od tabaki.

⊥ **Opole.** Wszelkie na zachód od linii kolejowej Pszczyńsko-Dziedzińskiej położone stacye i miejscowosci pograniczne są otwarte dla przejeżdżających i przechodzących bez ograniczenia, a dalej także w Goczałkowicach, Małym Chełmnie, Nowym Bieruniu i Brzezince. Nie wolno przez granicę przewozić z Galicyi używanej bielizny, używanych ubrań, gałganów, a z obwodu Krakowa i Wieliczki masła, owocu, świeżej jarzyny i sera miękkiego.

⊙ **Wrocław.** Zeszłego tygodnia wrócili prawie wszyscy obieżysasi do domów po ukończeniu uprawy jesiiennej. Około 2000 osób przywiózł pociąg umyślny do stacyi Mochberu, zkąd je następnie z dwóch dworców Wrocławskich do rodzinnych siedzib przewiozły dalsze pociągi. Większa część podążyła w okolice Wielkich Strzelec, Kozła, Raciborza, Pokoju i Nysy.

∴ **Pod Górą** złowili rybacy w Baryczy 9 łososi, które razem związawszy wazyły 94 i pół kilograma (180 fantów). Ryby to dostały się z Odry do Baryczy, a urosły dość szybko ze zarybku, jaki związek rybaków przed kilku laty wpuścił do Odry

Rozmaitości.

* We Wrzesińskim dużo jest sadów z jabloniami. Owoc ten w roku bieżącym obrodził się obficie. Duże ilości pozakupowano. Handlarzy nazjeżdżało się tam wielu z Księstwa, także i ze Szlązka. Mimo to owocu zostało wiele niezakupionego, a kupców już nie wielu. bo wszyscy mają go dosyć. Dziś właściciele sadów sprzedają centnar po 2 mrk. a nie znajdują kupujących.

* Następujące liczby dają nam miarę o wspaniałości uroczystości otwarcia wystawy powszechnej w Chicago. Gości do Chicago przybyłych liczono do 340 tysięcy w pochodzie stowarzyszeń cywilnych uczestniczyło około 80 tysięcy osób, na ulice wyległo ludu jak obliczono 750 tysięcy, śniadań podano w restauracjach na wystawie 60

tysięcy, w hali Rękodziel miejsc do siedzenia było 75 tysięcy, a do stania 40 tysięcy, chóry z orkiestrą składały się z 5200 wykonawców.

* Robotnikom dozwolonem jest wynosić się po za granice kraju tylko wtedy, gdy nie są związani żadnym kontraktem. W Grudziądzu dostał się taki robotnik pod sąd za to, że zerwawszy samowolnie kontrakt z pracodawcą zamierzał wywedrować do Ameryki, i sąd tego robotnika ukarał za zerwanie kontraktu. Nie kwapmy się zresztą tak bardzo do owej Ameryki, jako do kraju w którym, podług wyobrażenia ludzi ziemnych, „płynnie rzekami miód i mleko“. Tam tyle biedy co i u nas, a sam rząd amerykański, chcąc przeprowadzić, by wszyscy mieli zarobek, postanowił niedopuszczać przyjazdu do tego kraju ludziom ubogim — bo nie chce, by zastępy ubogich w kraju będących wzmocniały się jeszcze przybyszami, tak samo ubogimi. Z tego powodu zaprowadzono w portach, do których okręty z wędrowcami przybywają, liczne stráže, mające surowy nakaz niewpuszczania na ląd tych, którzy wydawszy ostatnie pieniądze na podróż okrętom i żywność, nie mają już grosza przy duszy, nie mają bielizny, pościeli i ubioru, karty na dalszą drogę koleją żelazną w głąb kraju i przynajmniej 10 dolarów (1 dol. ma 4 mk.) gotówki w kieszeni. W ostatnim czasie przeszło 2 tyśiącom takich ubogich wędrowców nie pozwolono z okrętów wysiąść na ląd amerykański.

* W głośnych pamiętnikach Gerlacha znajdujemy wzmiankę, że król pruski Fryderyk Wilhelm IV usiłował odwieść bratanka swego późniejszego cesarza Fryderyka III od wstąpienia do loży masonskiej. Zarząd loży, mówiący król, „oszukuje członków masonskiego związku, którzy w poważnej liczbie nie dowiadują się o rzeczywistych celach wolnomularstwa.“

* Na pieniądzech papierowych zwłaszcza na tych, które znaczniejsze przedstawiają kwoty zapisują ludzie nazwiska swe lub też i żartobliwe wierszyki. Dotąd władza nie miała przeciwko tym napisom, ale teraz zakazała przyjmować takie banknoty, albowiem przekonana się, że fałszerze pieniędzy papierowych też takie napisy umieszczali, aby tym sposobem wpoić przekonanie, że banknot taki już był w wielu rękach, a przytem aby pokryć tym napisem niedokładne naśladowania druku. Należy odtąd być ostrożnym i takich banknotów nie przyjmować, gdyż kasy rządowe ich nie odbiorą, zatem posiadacz takiego banknotu traci całą kwotę.

* Produkcya miodu na ziemi. Największy bartnik na świecie jest Harrison w Kalifornii, posiadający 6000 ulów, z których rocznie produkuje 200,000 funtów miodu. W Grecyi naliczono 300,000 ulów, które dają 3 miliony funtów miodu, w Danii 80,000 ulów z produkcją 2 milionów funtów, w Rosyi 110,000 z produkcją 2 miliony funtów, w Belgii 200,000 ulów z 5 milionami funtów miodu, w Holandyi 240,000 ulów z 6 milionami funtów miodu a w Niemczech 1,450,000 ulów, które dają czterdzieści milionów funtów miodu. Najwięcej ulów w Europie liczą Austro-Węgry, bo 1,550,000 ulów z produkcją 40—42 milionów funtów miodu. Stany Zjednoczone Ameryki mają 2,900,000 ulów, należących do 70,000 bartników z produkcją roczną 62 milionów funtów miodu.

ŻARTY.

** Fatalna prawdziwość. Ależ, Janie, jakże można tak mocno napalić! Nie myśl przecie, że mój mąż drzewo kradnie!

— Wcale nie, Jasna Pani, wiem przecie, że Jasny pan drzewo i węgle w podarunku dostaje.

** Chłopiec jeden widział, jak ojciec jego matkę codziennie bił i w końcu myślał, że to także do pracy dziennej należy. Gdy więc razu pewnego ojciec wieczorem, zanim się położył spać, zapytał:

— Wszakże wszystko, co się dzisiaj stać miało, zostało wykonane? odpowiedział chłopiec:

— Nie ojczu, matka nie dostała jeszcze bicia.

** Katecheta pewien chciał dzieciom objaśnić, co jest złe i co dobre. Spytał się więc Piotra: Co jest złe? Chłopak nie wie tego. Ja ci to wyjaśnię. Dajmy na to, Michałek obok ciebie dostał od matki kawałek placka a tybys mu go wziął: cóżes wtenczas uczynił?

— Zjadłbym prędko — była śmieszna odpowiedź.

** Nowincyzus. W pewnej szkole zapytała się niedawno temu nauczycielka nowo przybyłego chłopca: Powiedz mi, Piotrze, kto stworzył te piękne pagórki i owe lasy jodłowe.

— Ja nie wiem, panienko, odpowiedział chłopczyzna płacząc, bośmy dopiero przed ośmiu dniami w te okolice się sprowadzili.

Papierosy

najwięcej dziś używane

No 56 Vulkan

z fabryki I. F. I. Komendzińskiego w Dreźnie są wyborne i nie drogie. Do nabycia we wszystkich składach cygar i magazynach kolonialnych.

Kurs pleniężny.

Za guldena austriackiego płać 1 M. 70¹/₄ fen.

Za rubla „ 2 M. 05¹/₂ fen.

Wielmożnemu
Księdzu Proboszczowi
A. SCHWIDER
w Siemianowicach
w dniu Jego Imienin
dnia 30-go Listopada
składa najszczerze życzenia, wdzięczna
Redakcyja
„Opiekuna Katolickiego“

Mam na składzie

mydła lecznicze

(Gesundheits und Universalseifen)

z fabryki I. Oschinsky z Wrocławia.

Mydła te od wielu lat czynią wielkie przysługi cierpiącym jak to: w suchym bólu, cierpieniach reumatycznych, przy swierzbieniu i darciu z nieczystej skóry, przy kurczących się żyłach, niewładności, wodnej puchliźnie, utrudzeniach moczowych, cierpieniach nerek, cierpieniach piersi, podbrzusznym i płucnym, twardnienia wątroby i kurczowi żołądka, przy oparzeniu, zapaleniach, nabrzmiałości, skrofulach, mokrych i suchych liszajach, boleściach głowy, zewnętrznych wyrzutach na szyi, zbolalych pierśsiach, ochrypłości i drapania w gardle.

Sposób użycia w każdym cierpieniu, dołączony do każdego słoika. Urzędownie podszukana i dozwolona sprzedaż. Żaden tajemniczy środek. Liczne świadectwa na dowód uleczeń. Stoiki po 1 Mrk.

A. Chrzaszcz dawniej Józef Edler
w GLIWICACH

B. Mittmann,
KSIĘGARNIA.
skład nut i papieru
Gliwice,
Ul dworca kolei żelaznej,
róg mikołowskiej.
poleca się do nabywania
pism, książek modlitewnych
i śpiewników. Także książki
szkolne itp.
Przyjmuje do druku.

A. Haase
Skład skór
w Gliwicach

sprzedaje całkiem mocne i
wielkie zole do butów, już
od 50 fen. za parę.

Mam wielki skład
WINA
węgierskiego, reńskiego i t. p.
białego i czerwonego tylko
prawego, po najtańszych cenach,
które polecam przy okazjach
ślubu, chrztu i t. p. dla
zdrowych i chorych.

J. Rodewald,
w Gliwicach przy „Germanii.“

Szanownej Publiczności
tutejszej i okolicznej polecam
mój doborowy

Skład wina
od najtańszego do najdroższego.
Skora i rzetelna usługa.

Emil Aufrecht,
Gliwice,
Ulica Tarnowicka. Nr 15.

Dobrym gospodyniom
polecam bardzo smaczną

PALONĄ KAWĘ
funt po 1,20 Mrk. i 1,80 Mrk.
CUKIER

twardy i miękki, przy odbiorze
5 funtów, po cenach tańszych.
RYŻ

za funt 15 do 30 fenygów.
MYDŁO

dobrze suche fant po 25 fen.
CYGARY

we wielkim wyborze po 3 do
20 fenygów za sztukę.
PRESOWKA

funt po 1 Mrk. i 1,20 Mrk.
Członkom ze
„Związku katolickich
robotników“ taniej!

A. Chrzaszcz
w Gliwicach
dawniej Józef Edler.

Tak jak inne lata, i tego
roku mam na składzie: znane
z wyborności

kartofle do jedzenia
które i tego roku odstawić
będę franko do domów,
prosząc o wczesne zamówienia.

Max Waldmann
Skład mąki i produktów.
Gliwice, ul mikołowska 5.

Pat-H-Stollen
Stets scharf!
Kronentritt unmöglich.
Das einzig Praktische
für glatte Fahrbahnen.
Preislisten u. Zeugn.
gratis u. franco.

Leonhardt & Co.
Berlin, Schiffbauerdamm 3.

Wielki skład lanych z żelaza garnicy 2-giej
jakości, sprzedaje pojedynczo i w większych ilościach
po znacznie niższej cenie.
Eisenhütte und Emallierwerk
Friedrich Gawron
w Gliwicach.

Każdy kaszel
w przeciągu 24 godzin
będzie radykalnie uleczony
moim środkiem „Katarhbröden.“
A. Issleib

Do dostania po 35 fen. w Gliwicach: u Herm. Simon'a
i Fritz Hofmann'a.

Julius Bassallek
Zegarmistrz w Gliwicach
ulica Tarnowicka, w domu p Trzaskalika

poleca swój wielki skład zegarków
kieszonkowych: z nowego srebra, srebrnych
i złotych. Zegary ściennie, pod
gwarancją 2 lat, zauszniczki itp. po
najtańszych cenach.

Reperacye wykonują się u mnie prędko
i tanio.

Dębowe
deski i blochy
całkiem suche są bardzo tanio do nabycia w
parowej pile
przy dworcu Neuberun.

Weinmann & Lange
w Gliwicach.
Wykonywa się wszelkie
lanie z żelaza i metalowych
przedmiotów, jak i wszelkich
części służących do celów
indystryjnych. Odznaczeni
nagrodami na wystawach:
w Wrocławiu i Świdnicy.
Najlepsze referencye.

Na podarki gwiazdkowe
dla pokrewnych, służących i w celach dobroczynnych,
polecam mój wielki skład materii na suknie i
obleczenia wszelkiego gatunku, od najpiękniejszych
do najwykleszych. Płaszczki zimowe i żakiety.
Flanelę, sukna, chusty do przewieszania i na szyję.
Wszelkie gatunki płótna i na pościel. Bieliznę stołową,
ręczniki itp. Deki do podróży, trykotarze dla panów
i pań. Dywany, portierey i firanki, gotowe spódnice
już od 2 Marek itp. itp.
Ceaż znacznie zmniejszyłem dla tego, aby
zmniejszy mój wielki skład, a więc każdy lepiej
kupi u mnie aniżeli na którejkolwiek, wyprzedzący.
Albert Langer
Gliwice,
Rynek Nr. 1,

Ksiądz z dyecezyi krakowskiej, urodzony w roku 1856
a wyświęcony na kapłana r. 1883, władający językami:
niemieckim, francuskim, włoskim i polskim,
poszukuje miejsca u któregośkolwiek z
Wielebnych księży proboszczów do pomocy.
Wiadomość w Redakcyi naszego pisma,
albo wprost pod adresem:

Ksiądz P. D.
ulica sławkowska Nr. 20
w Krakowie (Krakau-Galizien.)

Sławny, urzędownie podszukany
Ringelhardt i Glöcknera
Plaster gojący rany

(Wund- & Heilplaster *)
leczy wszelką opuchłość, gruczoły,
liszaje, zapalenia, ropienie się,
chorobę raka, pruchnienie kości,
odziembienie palców, rany zaparzenia,
odgniotki, wyrzuty skórne, choroby
żołądka, suchy ból, targanie itp.

Z marką ochronną do dostania
po 25 i 50 fen. (z opisem użycia)
w aptece król. uprzyw. Adler-Apotheke
p. F. Engle'a, również i w aptekach
na Górnym Szląsku. Świadectwa
wyleczonych są tamże do przejrzenia.
NB. Proszę zważać pilnie na
powyższą markę ochronną.

Sprzedaj dom.
W Miasteczku (Kieferstädtel)
ulica gliwicka Nr. 38, dom,
składający z 5 izb, 1 chlewa
i 1 morga ziemi, jest z dniem
1 stycznia 1893 r. do sprzedania.
Bliższych wiadomości udzieli

K. Folwarczny
majster stolarski

Z kutego żelaza
nadgrobki, drzwi i ogrodzenia,
okna, balkony, ogrodzenia
na dachach, meble ogrodowe itd.
wykonuje prędko i tanio

P. Habel
w Gliwicach
Kronprinzenstr. Nr. 1,
Do wykonywania przyjmuje
także poszukiwania ziemne
wykonania studzien, pomp
wodociągów itp.

Wyplatanie
drutem najwyborniejszym
sufitów czyli deki izb jak i ściany
cienkie dzielące izby, poleca po
tanich cenach
fabryka wyplatania drutem
I. Schmid'ta
w Gliwicach
ulica dworca kolei żelaznej
(Bahnhofstrasse 4.)

Wysoką prowizyą
otrzyma każdy ten, który mi
poda adresy tych, osób których
zamiarem jest nabyć, sobie
maszynę do szycia.
G. Neidlinger,
w Gliwicach
ulica farska Nr. 11.

Szląskie czyste płótno, domowe płótno
Najlepsza praca ręczna, najlepsze i najtrwalsze na bieliznę, pościel, powłoki (nieprzepuszczające pierza) ręczniki chustki, a kupią gospodynie każdą ilość metrów po cenach fabrycznych najtaniej z pierwszego źródła (meter począwszy już od 45 fenygów) u
Brodkorb & Drescher
Górskie płótno, ręczna praca
Landeshut in Schlesien.
Na żądanie każdy otrzyma darmo i opłacone, książkę z mustrami i cennik, jak i wyrobów z ręcznej przędzy.
W niedziele i święta nie wysyła się

Herrmann Freund
Skład skór
fabryka wierzchniego obóvia
w Gliwicach, naprzeciw „Eiskeller“
poleca swój wielki skład we wszystkich gatunkach górnej i wierzchniej skóry, w całości lub częściowo, po bardzo tanich cenach.

Urzednikom sprzedam na odpłatę!
M. Krausa następcą P. Weykam
Gliwice,
ulica dworca kolei żelaznej!
poleca swój wielki skład zegarków,
towarów złotych i srebrnych
po prawdziwie niskich cenach.
Zegarki srebrne kieszonkowe z złoconem brzegiem już od 10 Mrk.
Budziki, już od 2,50 „
Zegary ścienniebijące godz. 3,00 „
Regulatory, 14 dniowe naciągane bijące, już od 10,00 „
Reperacye wykonuje prędko a tanio pod gwarancją
Wyczyszczenie zegarka kosztuj. 1 Mark
Nowa sprężyna 1 Mrk.
Stare zegarki przyjmuje w zapłacie.

Największy wybór!
Największy wybór!
Najtańsze i najlepsze źródło zakupna!